

Ryszard Kurzyk*

ZMIANY ZACHOWAŃ KONSUMPCYJNYCH GOSPODARSTW DOMOWYCH
W SYTUACJI KRYZYSU GOSPODARCZEGO

Literatura poświęcona prawidłowościom zachowań konsumpcyjnych gospodarstw domowych jest bardzo bogata, jednak większość znanych praw, sformułowań i opisów pochodzi z badań operujących konkretnymi zupełnie odmienną rzeczywistością gospodarki rynkowo zrównoważonej. Tymczasem realna sytuacja w istotnym stopniu odbiega od założeń zrównoważonego rynku.

Okres kryzysu gospodarczego wprowadza w otoczenie konsumenta szczególnie drastyczne zmiany. Osiągnięty poprzednio dość wysoki poziom spożycia, jego rozbudowana struktura znacznie rozbudziły potrzeby konsumpcyjne społeczeństwa, co w konfrontacji z gwałtownie malejącymi możliwościami ich zaspokojenia musi wywoływać istotne przeobrażenia zachowań konsumpcyjnych w stosunkowo krótkim czasie.

Zasadniczym celem opracowania jest próba przedstawienia skali, zakresu oraz kierunków reakcji miejskich gospodarstw domowych na kryzys gospodarczy początku lat osiemdziesiątych, jak też zaistniałych w tym zakresie różnicowań. Podstawowym źródłem informacji są sondażowe badania ankietowe przeprowadzone wśród losowo dobranych gospodarstw domowych dwóch miast - Łodzi (1984 r.) oraz Piły (1985 r.)¹. W sumie wykorzystano materiał zawarty w 708 i 648 poprawnie wypełnionych kwestionariuszach ankietowych.

* Dr, adiunkt w Katedrze Obrotu Towarowego UŁ.

¹ Badania łódzkie prowadzone były w ramach prac seminarium magisterskiego, badania w Pile przeprowadzono w trakcie trwania letniego obozu naukowego SKN Badań Rynku i Konsumpcji.

Całość rozważań została ujęta w dwóch częściach. W pierwszej staraliśmy się pokazać zespół zasadniczych przesłanek wywołujących zarejestrowane zmiany w zachowaniach gospodarstw. Tworzy go, naszym zdaniem, subiektywny obraz kryzysu, odmienny dla zróżnicowanej w przekroju społeczno-ekonomicznych cech zbiorowości gospodarstw domowych. Kolejna część opracowania została poświęcona analizie zmian wprowadzonych w funkcjonowaniu gospodarstw domowych, a przejawiających się w różnym zakresie zachowań konsumpcyjnych.

1. PODSTAWOWE PRZESŁANKI DOKONUJĄCYCH SIĘ ZMIAN ZACHOWAŃ

W ostatnich kilku latach gospodarstwa domowe zostały skonfrontowane z narastającymi procesami dezintegracji w skali całej gospodarki. Nie wchodząc w szczegółowe przedstawianie Czytelnikowi rzeczy dzisiaj ogólnie znanych, często omawianych w literaturze i publicystyce, przypomnijmy jedynie, że zasadniczymi cechami narastającego kryzysu były: powiększająca się luka inflacyjna i znaczny wzrost cen, reglamentacja i utrudniony dostęp do towarów spowodowany rozległymi brakami podaży, pogarszanie się jakości towarów rynkowych².

Wymienione przejawy kryzysu gospodarczego stanowią przykłady najbardziej doniosłych zmian obiektywnych warunków zewnętrznych, które w istotny sposób muszą wpływać na postępowanie indywidualnych gospodarstw domowych. Należy jednak pamiętać, iż o zachowaniu konsumenta nie rozstrzyga jedynie obiektywny stan rynku i gospodarki, lecz także subiektywny obraz, jaki on sobie wytwarza i przyjmuje jako wyznacznik swoich zachowań³. Dlatego też w dalszych rozważaniach odwołamy się do opinii i ocen samych konsu-

² Por. Diagnozy społeczne w okresie narastającego kryzysu, red. Z. Sufin, Warszawa 1981; Konsumpcja i rynek w dobie kryzysu, Warszawa 1983; Z. K r a s i ń s k i, Reforma cen żywności, "Handel Wewnętrzny" 1982, nr 4; M. Ł o p a c i ń s k a, Spożycie żywności w Polsce a wzrost kosztów utrzymania, tamże, 1983, nr 2; M. W i n i e w s k i, H. G ó r a l s k a, Kryzys, inflacja i reforma gospodarcza a polityka społeczna, "Polityka Społeczna" 1983 nr 8.

³ Badania nad wzorami konsumpcji, red. J. Szczepański, Wrocław 1977, s. 72.

mentów. Sądzymy, że znajomość tego, jak gospodarstwa widzą i oceniają istniejącą sytuację, może być pomocna w odpowiedzi na pytanie, dlaczego zachowują się tak, a nie inaczej w określonych warunkach.

Dane umieszczone w tab. 1 stanowią obraz kryzysu gospodarczego widzianego z perspektywy indywidualnych gospodarstw domowych. Mamy tu więc do czynienia z subiektywnymi ocenami głównych przejawów kryzysu.

Tabela 1

Subiektywne przejawy kryzysu
(w % wskazań)

Wyszczególnienie	Łódź (1984) N = 708	Piła (1985) N = 648
Wzrost cen żywności	88,5	76,4
Uciążliwość zakupów	74,1	59,1
Braki pieniędzy	60,7	47,8
Reklamentacja towarów	36,4	14,7
Braki artykułów przemysłowych	36,2	18,4
Wzrost cen artykułów przemysłowych	23,5	27,0
Pogorszenie jakości	23,3	19,4
Rozkwit czarnego rynku	19,7	18,5
Wydłużenie czasu oczekiwania na mieszkanie	9,8	9,3
Brak czasu	x	5,1
Inne	3,0	1,5

U w a g a: respondenci mogli wskazać nie więcej niż 3 symptomy.

Ź r ó d ł o: badania ankietowe.

Już na pierwszy rzut oka wyraźnie wyróżniają się 3 wskaźniki. Za najbardziej dotkliwie odczuwane przejawy kryzysu uznano wzrost cen żywności, uciążliwość zakupów oraz brak pieniędzy. W wyraźnie mniejszym stopniu utrudniają życie pozostałe symptomy kryzysu. Dominacja wymienionych trzech przejawów utrzymuje się wyraźnie w obydwu badanych miastach, zarówno w prawie milionowej Łodzi, jak

i w liczącej 60 tys. mieszkańców Pile. Charakterystyczne są natomiast różnice odnoszące się do dalszych w hierarchii symptomów. Na podstawie wyników łódzkich mamy prawo sądzić, iż bardziej dotkliwy był brak niektórych artykułów przemysłowych niż wzrost ich ceny. Wskazania pilskich gospodarstw układają się odwrotnie - bardziej dokuczliwy okazał się tu wzrost cen. Można się pokusić o wskazanie hipotetycznych przyczyn zaistniałych różnic. Badania łódzkie przeprowadzono rok wcześniej, kiedy braki towarowe były zdecydowanie większe, a podwyżki cen artykułów nieżywnościowych jeszcze stosunkowo nieduże. Z drugiej strony, zaistniałe zróżnicowania wskazań mogą mieć swoje źródło także w różnicach struktury badanych gospodarstw w obydwu miastach. W stosunku do próby łódzkiej gospodarstwa badane w Pile były liczniejsze, z mniejszym udziałem zamożnych rodzin i prowadzone przez osoby z niższym poziomem wykształcenia. Wskazane różnice mogą być także istotne dla interpretacji różnic pojawiających się w dalszych analizach, będziemy zatem o nich przypominać.

Wyjaśnienia wymaga mniejsza na ogół "intensywność odczuwania" poszczególnych symptomów w Pile niż w Łodzi. Wydaje się, że uwidacznia się w ten sposób częstsze wykorzystywanie przez łódzian prawa do wskazania trzech symptomów, podczas gdy mieszkańcy Piły korzystali z niego rzadziej. W niektórych jednak przypadkach trudno jest usprawiedliwić widoczne różnice wyłącznie tym faktem. W małym mieście reglamentacja wymieniana jest dwukrotnie rzadziej niż w Łodzi jako uciążliwość wynikająca z kryzysu, podobnie braki dóbr trwałego użytku są oceniane wyraźnie łagodniej; mniejsza jest także uciążliwość zakupów, a bardziej odczuwany rozkwit czarnego rynku. Można sądzić, iż są to różnice wynikające z odmienności subiektywnego obrazu kryzysu w dużym i mniejszym ośrodku miejskim. Na tym tle można także hipotetycznie założyć, że dla gospodarstw łódzkich bardziej dotkliwe było utrudnienie w dostępie do dóbr przemysłowych - ich zakup był bardziej pożądanym, stąd dalsze miejsca w hierachii wskazań wzrostu cen, czarnego rynku czy pogorszenia jakości tych dóbr.

Podobne wyniki otrzymano w obydwu badaniach w odniesieniu do takich symptomów, jak przedłużone oczekiwanie na mieszkania, obawa o pracę dla siebie i dzieci. Znikome odsetki gospodarstw wskazały na takie elementy, jak: napięcia w stosunkach międzyłu-

dzkich, zaostrenie się różnic w dostępie do atrakcyjnych dóbr, brak lekarstw, znaczne zróżnicowania cen tych samych artykułów (w tab. 1 włączono je do pozycji "inne").

W świetle otrzymanych wyników w niewielkim stopniu różnicuje się subiektywny obraz kryzysu dla różnych typów gospodarstw. Jedynie w przekroju zamożności i wykształcenia osoby prowadzącej gospodarstwo (w znacznie mniejszym już stopniu) różnice wskazań są wyraźniejsze. Jak można było przewidzieć, głównym problemem gospodarstw najuboższych był wzrost cen artykułów żywnościowych i związany z tym brak pieniędzy, gdy tymczasem największe zło kryzysu dla wysoko zamożnych rodzin to uciążliwość zakupów i braki towarów przemysłowych. W większym stopniu odczuwają one także pogorszenie się jakości towarów oraz rozkwit "czarnego rynku". Taki układ wskazań jest charakterystyczny dla obydwu badań. Jedyną różnicą, jaką można zauważyć, to mniejsze rozpiętości wskazań wśród respondentów łódzkich oraz fakt, że w dużym mieście najdotkliwiej odczuwały reglamentację gospodarstwa średnio zamożne - można więc przyjąć, iż to im właśnie ograniczyła ona skalę dokonywanych zakupów.

Należy także wspomnieć o odmiennościach w obrazie kryzysu, jakie tworzą hierarchią swych wskazań gospodarstwa prowadzone przez osoby z wyższym wykształceniem na tle innych. Są one charakterystyczne przede wszystkim dla zbiorowości gospodarstw domowych Piły. Sygnalizowana odmienność nie wynika z różnic hierarchii wskazań, ale ze stopnia odczuwania wymienionych dolegliwości. Porównując odpowiedzi tej kategorii gospodarstw z innymi można zaryzykować twierdzenie, że omawianym gospodarstwom bardziej brak czasu na uciążliwe zakupy niż pieniędzy. Być może jest to związane z większymi możliwościami podejmowania dodatkowych prac, przysparzającymi dochodów, a limitowanymi pozostającym w dyspozycji czasem.

Zastanawiający jest fakt, że największe rozbieżności między ocenami zgłoszonymi przez osoby z wyższym poziomem wykształcenia w Łodzi i Pile dotyczą funkcjonowania czarnego rynku. Omawianej grupie łódzkich gospodarstw jego rozkwit w kryzysie przeszkadza relatywnie najmniej, w Pile sytuacja jest dokładnie odwrotna. Trudno nam wskazać logiczne przyczyny tych rozmiających się tendencji.

Reasumując dotychczasowe wywody można stwierdzić, że bazując na wynikach obydwu badań otrzymujemy obraz kryzysu relatywnie mało zróżnicowany dla przekrojów społeczno-ekonomicznych. Hierarchie negatywnie ocenianych symptomów są podobne, trudno jednak przewidzieć, w jakim stopniu owe niewielkie zróżnicowania znajdują odbicie w ostrości reakcji dostosowawczej w zachowaniach różnych typów gospodarstw. Generalnie widoczny jest podział na gospodarstwa, które najdotkliwiej odczuwały fizyczną niedostępność towarów, oraz te, dla których głównym problemem stała się niedostępność finansowa (cenowo-płacowa) towarów. Można sądzić, iż ta ostatnia grupa gospodarstw w subiektywnym odczuciu ocenia bardziej negatywnie własną sytuację na tle innych, a to, pomijając wpływ innych czynników, może je skłaniać do wprowadzenia zmian w dotychczasowe wzory postępowania.

Jako drugą przesłankę natury subiektywnej dla dokonujących się zmian zachowań konsumpcyjnych gospodarstw przyjęliśmy dokonywane przez konsumentów samooceny sytuacji materialnej prowadzonych gospodarstw domowych. Przyjęliśmy tym samym milcząco założenie, że istnieje wyraźny związek między położeniem materialnym gospodarstwa a zachowaniami konsumpcyjnymi jego członków. W naszym przekonaniu jednak wpływ sytuacji materialnej na zachowania konsumpcyjne opiera się na dwóch różnych mechanizmach i ma skutkiem tego dwojaki charakter.

Po pierwsze, mamy tu do czynienia z mechanizmem bezpośredniego uzależnienia możliwości konsumpcyjnych gospodarstwa od osiągniętej przez nie sytuacji materialnej. Po wtóre, powiązanie położenia materialnego z zachowaniami konsumpcyjnymi nie nosi już tak bezpośredniego charakteru i realizowane jest za pośrednictwem zmiennych interwencyjnych, takich jak postawy, oczekiwania, aspiracje⁴. Zmienne te tworzą subiektywny obraz własnej sytuacji materialnej, który w efekcie jest nieco inny niż przedstawia się to realnie. Jeśli istnieje znacząca rozbieżność między realnym położeniem materialnym a jego subiektywnie przetworzonym obrazem, to owa pozytywna lub negatywna korekta wprowadzona w obrazie może silnie rzutować na wzory zachowań niż obiektywnie istniejąca

⁴ Por. A. H o d o l y, G. Katona i jego psychologia gospodarcza, "Ekonomia miasta" 1963, nr 3.

rzeczywistość. Należy zauważyć, iż istnieje dopuszczalna granica, poza którą wskazana prawidłowość ulega odwróceniu. Zbyt duża rozbieżność wywołuje urealnienie obrazu i silniej dochodzą do głosu elementy obiektywne.

W początkach lat osiemdziesiątych na tle poważnego wzrostu kosztów utrzymania nastąpiło wyraźne pogorszenie się położenia materialnego większości gospodarstw domowych⁵. W tych warunkach zaczynają one nieco inaczej postrzegać swoją sytuację materialną. Owa odmienność przejawia się głównie tym, że narastające trudności realizacji dotychczasowych wzorów spożycia powodują wzrost poczucia pogarszania się warunków życia we wszystkich warstwach społecznych⁶. Hipotetycznie można założyć, że większość gospodarstw należących do wyższych grup dochodowych zacznie oceniać swoją sytuację poniżej faktycznego stanu. Przyjrzyjmy się zatem, jak oceniały zmiany swej sytuacji materialnej badane przez nas gospodarstwa. W tab. 2 prezentujemy potrójne oceny tej sytuacji: ocenę aktualną w chwili badania, ocenę w porównaniu z okresem przed kryzysem oraz przewidywany kierunek zmian w przyszłości.

Oceny obecnej sytuacji materialnej koncentrują się na środku skali, gdzie zamieszczono dane odnoszące się do sytuacji dostatecznej. Tak określa swój status materialny większość gospodarstw, bez względu na miejsce badań oraz społeczno-ekonomiczne podziały, chociaż relatywnie częściej gospodarstwa wieloosobowe oraz osób z najniższym wykształceniem. Mamy podstawy przypuszczać, że obserwowana kumulacja ocen średnich znajduje swoje obiektywne i subiektywne uwarunkowania. Po pierwsze, może być odbiciem stwierdzonej statystycznie koncentracji dochodów w przedziale ich średnich wartości⁷, a ponieważ to właśnie dochód stanowi podstawowy element wyznaczający obraz własnej sytuacji materialnej, stąd przewaga ocen przeciętnych. Z drugiej strony jednak taki rozkład odpowiedzi skłonni jesteśmy przypisać także i temu, że było to dla

⁵ T. Pałaszewska-Reindl, M. Strzelecka, B. Tylic-Durand, *Gospodarstwo domowe. Funkcje i rola na rynku*, Warszawa 1983.

⁶ M. Strzelecka, *Zmiany w konsumpcji gospodarstw domowych w latach 1980-1983*, Warszawa 1984, s. 36 i n.

⁷ L. Beskid, *Konsumpcja w rodzinach pracowniczych*, Warszawa 1977.

Relatywne oceny własnej sytuacji materialnej
(w %)

Obecna sytuacja			Obecna sytuacja w stosunku do okresu sprzed kryzysu			Zmiany sytuacji w przyszłości		
ocena	Łódź	Piła	ocena	Łódź	Piła	ocena	Łódź	Piła
Bardzo dobra	-	1,1	lepsza	4,4	1,2	polepszy się	0,4	0,8
Dobra	16,7	18,8	nieco lepsza	7,6	6,9	będzie podobna lub nieco lepsza	8,8	11,8
Dostateczna	59,5	62,2	bez zmian	19,9	27,2	będzie podobna lub nieco gorsza	30,9	23,7
Zła	20,0	13,9	nieco gorsza	35,6	38,1	pogorszy się	28,2	19,9
Bardzo zła	3,8	3,5	gorsza	32,5	25,9	trudno powiedzieć	31,7	43,8
Brak odpowiedzi	-	0,5	brak odpowiedzi	-	0,6			

Źródło: jak w tab. 1.

respondentów najprostsze wyjście, nie wymagające najmniejszego chociażby zastanowienia.

W sytuacji, kiedy łódzcy respondenci opuszczali bezpieczną strefę średnich ocen, przechodzili raczej w kierunku ocen negatywnych niż pozytywnych. Taki rozkład ocen nie dziwi, ponieważ z dotychczasowych badań wynika, iż konsumenci przejawiają na ogół stałą tendencję do niedoceniań sytuacji materialnej własnego gospodarstwa⁸. W tym kontekście nieco zaskakujące są wyniki uzyskane w Pile, gdzie rozkład ocen negatywnych i pozytywnych jest odmienny. Jest to tym bardziej znamienne, jeśli przypomnimy sobie, iż pilska próba badanych gospodarstw cechowała się relatywnie niższą zamożnością oraz przeciętnie niższym poziomem wykształcenia osoby zajmującej się prowadzeniem gospodarstwa.

Analiza odpowiedzi w przekrojach społeczno-ekonomicznych pozwala dostrzec ich wyraźne uzależnienie od poziomu dochodów. Należy dodać, że bardziej widoczne jest ono w odniesieniu do zakresu ocen pozytywnych. Tytułem przykładu można wskazać, iż odsetki ocen pozytywnych dla najbiedniejszych i najbogatszych gospodarstw wynosiły odpowiednio: w Łodzi 6 i 28; w Pile 8 i 47. Analogiczne wskaźniki ocen negatywnych wskazywały na odwrotną tendencję: w Łodzi 40 i 11; w Pile 30 i 8. W obydwu miastach zaskakujący jest relatywnie wysoki odsetek ocen dobrych w gospodarstwach najstarszej grupy respondentów. Być może ujawnia się w ten sposób ich niski poziom aspiracji.

Ogólne spostrzeżenie, jakie nasuwa się przy porównywaniu danych dotyczących obecnego stanu z sytuacją sprzed kryzysu, jest takie, iż większość gospodarstw ocenia swą obecną sytuację materialną jako gorszą niż przed kilku laty. Łącząc odpowiedzi w różnym stopniu negatywne można przyjąć, że ok. 70% (Łódź) i 65% (Pila) badanych odczuło pogorszenie sytuacji. Jak można się było spodziewać, badania potwierdziły obiegową opinię, w myśl której intuicyjnie łączy się kryzys z pogorszeniem sytuacji materialnej większości gospodarstw. Należy zwrócić jednak uwagę, że ta pesymi-

⁸ Por. K. Zagórski, Subiektywne aspekty zróżnicowania sytuacji materialnej, [w:] Struktura i dynamika społeczeństwa polskiego, red. W. Wesołowski, Warszawa 1970, s. 171. Podobne rezultaty uzyskano w badaniach IRWiK prowadzonych w latach 1980-1983 na reprezentacyjnej próbie ogólnopolskiej. Por. M. Strzelecka, Zmiany w konsumpcji...

styczna ocena dokonujących się zmian niezbyt pasuje do wymowy wcześniej omawianych ocen aktualnej sytuacji, szczególnie w odniesieniu do gospodarstw w Pile. Pozorna sprzeczność uzyskanych odpowiedzi znajduje swe wytłumaczenie jedynie w fakcie, iż te pierwsze oceny są negatywnie przesadzone, co jest raczej wyrazem zawiedzionych aspiracji niż odzwierciedleniem rzeczywistej sytuacji⁹.

Otrzymane wyniki dostarczyły jednakże przesłanek dla nieco już mniej oczywistych wniosków. Do takich można zaliczyć fakt, że ok. 1/3 badanych gospodarstw nie odczuło kryzysu jako sytuacji wpływającej negatywnie na ich położenie materialne, a niemal co ósme w Łodzi i co dziesiąte w Pile uznało, iż powodzi się im obecnie lepiej niż przed kryzysem. Można założyć, że na zmianę sytuacji materialnej gospodarstw wpłynęły nie tylko okoliczności związane z kryzysem, ale także inne okoliczności zróżnicowane indywidualnie, np. zmiany w życiu rodzinnym, zawodowym, w sytuacji mieszkaniowej, itp. Jednak we wskazaniach respondentów ta grupa przyczyn nie przewyższała znacząco 10%, a jedynie w przypadku najmłodszych gospodarstw osiągnęła większą liczbę wskazań (ok. 30%). Tak więc można uznać związek między sygnalizowanym przez część gospodarstw polepszeniem się sytuacji materialnej a kryzysem gospodarczym.

Zgłaszane oceny wyraźnie wskazują na różny kierunek zmian, w zależności od poziomu bieżących dochodów. Gospodarstwa nisko uposażone bardziej negatywnie niż inne oceniały przemiany swej sytuacji materialnej, przy czym należy dodać, że w Pile różnice tych ocen są wyraźnie mniejsze. Wart odnotowania jest także fakt, iż zarówno wiek, jak i wykształcenie osoby prowadzącej gospodarstwo nie różnicują wyraźnie ocen. Jest to dość zaskakujące w świetle rezultatów badań innych autorów, wskazujących na znaczne różnice w stopniu pogorszenia się obiektywnych wyznaczników sytuacji materialnej w ramach tych kategorii gospodarstw¹⁰.

⁹ Fakt, iż potoczna percepcja stopnia zubożenia jest o wiele silniejsza niżby to wynikało ze statystyk, podkreśla wielu autorów, m. in. A. Sikorski, Poziom i struktura spożycia - diagnoza stanu obecnego oraz mechanizmy zmian, "Handel Wewnętrzny" 1983, nr 1.

¹⁰ Por. M. Strzelecka, Zmiany w konsumpcji...; H. Góral-ska, Dochody i konsumpcja ludności żyjącej w niedostatku, Warszawa 1984, z. 3.

Na podstawie ostatniej grupy danych, odnoszących się do ocen sytuacji materialnej w najbliższej przyszłości dochodzimy do kilku ogólnych spostrzeżeń. Większość badanych nie przewiduje znacznych zmian w położeniu materialnym własnego gospodarstwa. Co trzeci respondent sądzi, iż sytuacja będzie podobna lub zmieni się nieznacznie. Zsumowanie odpowiedzi w różnym stopniu pesymistycznych daje im kilkakrotną przewagę nad ocenami pozytywnymi, a prawie czwarta część gospodarstw przewiduje wyraźnie pogorszenie się sytuacji. Nastawienie Łodzian jest znacząco bardziej pesymistyczne niż mieszkańców Pily. Analiza wyników w przekrojach społeczno-ekonomicznych gospodarstw nie ujawniła zaskakujących tendencji. Lepiej zarabiający są większymi optymistami, natomiast w innym przekroju - wzrost wykształcenia skłania do ocen bardziej pesymistycznych. W pozostałych przypadkach zróżnicowanie ocen nie jest znaczące.

Reasumując tę część analizy można stwierdzić, iż generalnie gospodarstwa domowe łączą kryzys gospodarczy z obniżeniem się ich statusu materialnego. W tych ramach zaczynają się dopiero zaznaczać kolejne zróżnicowania. Obserwujemy zatem dość paradoksalną sytuację, w której respondenci narzekają na ogólne pogorszenie się ich położenia materialnego, są raczej pesymistycznie nastawieni na przyszłość, a jednocześnie pytani o obecny stan swego położenia materialnego odpowiadają, że jest ono przeciętnie dobre - dostateczne (76% w Łodzi, 82% w Pile).

Niezgodność relatywnych ocen z oceną bieżącej sytuacji sugeruje, że odczucie zagrożenia sytuacji materialnej przez kryzys jest większe niż jego rzeczywiste skutki dla znacznej części gospodarstw. Zobaczymy zatem, jakie odbicie znajduje ta sytuacja w zakresie i kierunkach wprowadzanych zmian w zachowaniu konsumpcyjnym gospodarstw domowych.

2. ZMIANY W FUNKCJONOWANIU GOSPODARSTW

Badając zmiany wywołane kryzysem wyodrębniliśmy dla jasności analizy 3 zakresy przedmiotowe:

- dodatkowe źródła finansowania wydatków;
- zmiany w gospodarowaniu finansami gospodarstwa;
- zmiany w organizacji spożycia.

Ogólnie rzecz ujmując, zmiany w funkcjonowaniu obserwujemy u ok. 90% badanych gospodarstw. Zakres ten jest identyczny w obydwu badaniach, podobne są też tendencje występujące w różnych typach gospodarstw. Wzrost wieku osoby prowadzącej gospodarstwo, a szczególnie wzrost dochodu rodziny powoduje zmniejszenie się odsetka gospodarstw deklarujących wprowadzenie zmian o ok. 6-10%. Odwrotny kierunek reakcji obserwujemy w przypadku powiększania się liczby członków gospodarstwa. Należy dodać, że nie stwierdzono zróżnicowania reakcji dla różnych poziomów wykształcenia.

Chcąc się przekonać, do jakiego stopnia subiektywne postawy rzutują na zakres reakcji, sprawdziliśmy odpowiedzi przedstawicieli gospodarstw, które pesymistycznie bądź optymistycznie oceniały kierunek zmian swego położenia materialnego w najbliższej przyszłości. Wyniki takiej konfrontacji potwierdziły nasze przypuszczenia. Gospodarstwa, które reprezentowały postawy skrajnie pesymistyczne, deklarują w 96% wprowadzenie zmian, umiarkowani pesymiści w 85%, nastawieni optymistycznie w 79%. Jak więc widzimy, przyjęte postawy w największym stopniu różnicują reakcje gospodarstw na sytuację kryzysową.

Przystępując do omówienia kierunków deklarowanych zmian w pierwszym z wymienionych zakresów przedmiotowych, należy stwierdzić, iż w szukaniu dodatkowych źródeł finansowania wydatków gospodarstwa dominuje typ reakcji pasywnych. Wzrastające koszty utrzymania pokrywa się częściej pożyczką lub uszczupleniem stanu oszczędności niż dodatkowo uzyskiwanymi dochodami. Tak postępuje mniej więcej połowa badanych gospodarstw. Ten typ reakcji opisano w literaturze jako charakterystyczny dla okresu braków towarowych i związanego z nimi wzrostu cen. Spodziewając się narastania inflacji, konsumenci starają się przyspieszyć zakup trwałych dóbr, a mniej oszczędzać¹¹. Relatywnie rzadsze są przypadki aktywnego szukania możliwości powiększenia budżetu domowego, co osiąga się raczej podejmując różne dorywcze prace niż stając pracą dodatkową.

Charakterystyczne zróżnicowania ujawnia analiza w badanych przez nas przekrojach. Wraz ze zwiększaniem się wielkości gospo-

¹¹ A. S h a n a, Marketing in a Slow-Growth Economy. The Impact of Stagflation on Consumer Psychology, New York 1980, s. 78 i 85.

darstwa rośnie jego zadłużenie. Wśród gospodarstw 1-osobowych pożyczka przeciętnie 2-2,5-krotnie mniej niż w gospodarstwach dużych. Znamienne jest, że wzrost zadłużenia wyraźnie zwiększa się porównując od gospodarstw 3-osobowych. Świadczy to o skali obciążenia finansowego, jakie stwarza posiadanie dzieci.

Najwyraźniejsze różnice uwidaczniają się w przekroju zamożności. Są one jednak odmienne dla gospodarstw badanych dwóch miast. W Pile wraz ze wzrostem dochodów maleje skłonność do opierania budżetu domowego na kredycie. Różnice wskazań wynoszą dla skrajnych grup 2,5 razy, a najbiedniejsze gospodarstwa są najbardziej zadłużone. W Łodzi najbardziej zadłużone są gospodarstwa należące do warstwy średniodochodowych, a różnice wskazań nie są już tak znaczne. Należy jednocześnie podkreślić, iż ta grupa gospodarstw uzyskała najwyższe wskaźniki dotyczące wybierania oszczędności i podejmowania dodatkowej pracy niestałej. Wśród pilskich gospodarstw pozycja ta przypada najbiedniejszym z nich.

Tabela 3

Sygnalizowane kierunki zmian w funkcjonowaniu gospodarstw domowych (w %)

Wyszczególnienie	Łódź	Piła
Dodatkowe źródła finansowania		
wzrost zadłużenia	25,2	28,7
wybieranie oszczędności	31,9	38,8
podjęcie dodatkowej pracy	10,4	14,7
podejmowanie dorywczych prac	22,0	27,8
Zmiany w gospodarowaniu finansami		
planowanie wydatków	43,5	53,5
zapis wydatków	18,2	13,5
ograniczanie wydatków	97,2	94,1
Zmiany w organizacji spożycia		
inny podział obowiązków w rodzinie	10,9	10,5
korzystanie z pomocy rodziny	x	17,1
korzystanie z usług socjalnych zakładu pracy	4,8	5,8
oszczędne gospodarowanie	87,9	91,2

Źródło: jak w tab. 1.

Wiek głowy gospodarstwa wyraźnie decyduje o skali pożyczek. Im starsze gospodarstwo, tym niższy poziom zadłużenia. Dla grup skrajnych różnica ta jest 3-krotna. Oprócz formalnych możliwości pożyczek z PKO, zakładu pracy itp. taka prawidłowość wynika ze wzrastającej być może wraz z wiekiem niepewności co do możliwości późniejszych spłat przy zmniejszającej się mobilności zawodowej. Młodzi prowadzący gospodarstwa wyraźnie częściej dorabiają poza stałym miejscem pracy.

W przekroju wykształcenia zauważalne są dwie tendencje. Im wyższy jest jego poziom, tym częściej źródłem finansowania wzrostu wydatków staje się uszczuplenie dotychczasowych oszczędności, a rzadziej - pożyczane pieniądze. Może to świadczyć o większych zasobach zgromadzonych przez gospodarstwa osób z wyższym poziomem wykształcenia. Kolejna różnica widoczna jest w przekroju wielkości miasta. W Łodzi członkowie gospodarstw prowadzonych przez osoby z wyższym wykształceniem najczęściej dodatkowo zarobkują, szczególnie podejmując prace dorywcze (42% wskazań). W Pile nie obserwujemy występowania tego typu zjawiska.

Zmiany w gospodarowaniu posiadanymi zasobami finansowymi są kolejnym badaniem przez nas zakresem. Wyraźnie widoczna jest tendencja do ograniczania dotychczasowej skali zakupów. Bardzo ciekawy jest sposób jej realizacji. Jeśli ograniczanie wydatków sygnalizują prawie wszystkie gospodarstwa, to planowany sposób wydawania pieniędzy już tylko połowa, a potwierdzenie rzeczowe planowania, zapis wydatków - zaledwie co szóste-ósme gospodarstwo. Można by na tej podstawie wnosić, iż wiarygodna staje się teza o ograniczaniu wydatków przez gospodarstwa w kryzysie, natomiast wątpliwości budzi sformułowanie, że jest to w większości gospodarstw proces świadomy, przemyślany i celowo realizowany.

Uzupełniając dane ogólne analizą w przekrojach badanych cech, natrafiamy na następujące tendencje. Po pierwsze wzrastający poziom zamożności osłabia siłę oddziaływania otoczenia na realizowane wzory wydatkowania pieniędzy. W najzamożniejszych gospodarstwach ograniczanie wydatków jest stosunkowo najmniejsze: w Łodzi nie przekracza 90%, w Pile - 82%. Najbardziej radykalne różnice w tym zakresie odnoszą się do skrajnych kategorii gospodarstw według ich wielkości. 100% gospodarstw 1-osobowych i 5-osobowych przyznało się do ograniczania wydatków. Taka sytuacja

nie jest zaskakująca. Prowadzenie gospodarstwa jednoosobowego jest zawsze bardziej kosztowne ze względu na tzw. skalę gospodarowania¹². Z drugiej strony w gospodarstwach wieloosobowych z reguły wzrasta niekorzystne obciążenie osób zarobkujących przez niepracujące, co obniża dochody per capita. Tymczasem w kryzysie wyraźnie wzrosła skala wydatków związanych z posiadaniem dzieci w domu¹³.

Po drugie, planowanie wydatków wzrasta na ogół wraz z wiekiem osoby prowadzącej gospodarstwo - dla najstarszych wskaźnik ten jest najwyższy w całej badanej próbie. Należy dodać, iż w Łodzi równie wysoki jest on dla najmłodszej generacji gospodarstw. Intrygujące natomiast jest wyraźne zmniejszanie się liczby planujących wydatki wraz ze wzrostem wykształcenia w obydwu miastach. Jeszcze bardziej widoczna jest taka tendencja w prowadzeniu zapisu wydatków. Wypada przyznać, iż trudno nam o jakieś sensowne uzasadnienie takiego stanu rzeczy.

Trzecim polem obserwacji była organizacja gospodarstwa. Zmiany, jakie wywołał tu kryzys, koncentrują się we wszystkich typach gospodarstw wokół oszczędniejszego prowadzenia gospodarstwa. Podobnie jak poprzednio, istnieje wyraźny związek koniecznego oszczędzania z poziomem zamożności. Różnica skrajnych grup osiąga w Pile prawie 20 punktów procentowych; w Łodzi natomiast nieznacznie - ok. 10 punktów. Jednokierunkowe powiązanie cech zamożności i wykształcenia powoduje, że obserwujemy odbicie wspomnianej tendencji (nieco już słabsze) w przekroju wykształcenia.

Poza omówioną w przypadku pozostałych zmian w organizacji gospodarstwa nie odnotowano dużej liczby wskazań. Zwiększenie pomocy ze strony innych osób częściej deklarowały gospodarstwa ludzi młodych z dziećmi oraz tych, w których głowa rodziny legitymuje się wykształceniem podstawowym. Smutne jest to, że najmniejszy zakres tej pomocy obejmuje gospodarstwa ludzi samotnych i starszych. Zmiana w dotychczasowym podziale obowiązków nie jest częstą reakcją na kłopoty badanych gospodarstw. Jest oczywiste, że częściej ma to miejsce w gospodarstwach wieloosobowych niż w

¹² Por. R. T u l l i, Jednoosobowe gospodarstwa domowe, Warszawa 1978.

¹³ A. K u r z y n o w s k i, Wydatki na małe dziecko w opinii matek, "Polityka Społeczna" 1983, nr 10.

mniejszych. Stosunkowo najmniejsze znaczenie w dokonujących się zmianach ma zwiększona pomoc socjalna zakładów pracy. Jedyne wśród gospodarstw prowadzonych przez osoby o niższym poziomie wykształcenia zwiększa się częstotliwość korzystania z niej.

W dotychczasowej analizie funkcjonowania gospodarstw domowych w kryzysie 2 kierunki wprowadzanych zmian koncentrowały największą liczbę wskazań. Były to: wyraźna tendencja do ograniczania wydatków oraz powszechne dążenie do oszczędnego gospodarowania. Spróbujemy nieco bliżej przyjrzeć się temu, jakie konkretne działania zawierają się w treści obydwu tendencji.

T a b e l a 4

Kierunki ograniczeń wydatków w badanych gospodarstwach
(w %)

Wydatki ograniczane	Łódź	Piła
Wszystkie po trochu	43,3	45,6
Na żywność	32,6	28,5
Na odzież i obuwie	37,0	14,8
Na wypoczynek i rozrywkę	39,6	27,9
Na alkohol, kawę, papierosy	34,0	19,1
Na zakup sprzętu domowego	35,3	14,1
Na usługi	31,7	6,6
Na ochronę zdrowia	1,4	0,3

Ź r ó d ł o: jak w tab. 1.

Jak widać z danych zawartych w tab. 4 niemal połowa gospodarstw za wszelką cenę stara się utrzymać dotychczasową strukturę wydatków, ograniczając po trochu wszystkie ich rodzaje. Szczególnie charakterystyczne jest to dla gospodarstw piłskich, gdzie ten kierunek działań dzieli od następnego w hierarchii wskazań różnica 17 punktów procentowych. Kolejne miejsca zajmująca ograniczenia wydatków podstawowych (żywność w Piłce) i jednocześnie tzw. potrzeb wyższych (wypoczynek i rozrywka w Łodzi). Taki układ wydatków sugeruje, iż bardziej wyraźne zróżnicowania ujawnią się w przekroju tych cech, które odróżniają badane zbiorowości gospo-

darstw miejskich. Potwierdzenie przypuszczeń znajdujemy w przekroju zamożności i wykształcenia.

Wraz ze wzrostem dochodów ulega przeobrażeniu hierarchia najbardziej ograniczanych wydatków. Miejsce wydatków podstawowych zajmują inne - związane z zakupem sprzętu domowego, wypoczynkiem i rozrywką. Wypada dodać, iż łódzkie gospodarstwa średnio zamożne starają się w największym stopniu utrzymać dotychczasową strukturę wydatków. Tendencja widoczna w przekroju dochodu jest jeszcze bardziej wyraźna w odniesieniu do zróżnicowania wykształcenia osoby prowadzącej gospodarstwo. Gospodarstwa osób z wyższym wykształceniem relatywnie w najmniejszym stopniu ograniczały wydatki na żywność, a w największym - sumy wydatkowane na rozrywkę, życie towarzyskie i usługi.

Zwraca uwagę fakt, iż stosunkowo dalekie miejsca w dokonywanych ograniczeniach zajmują używki: kawa, alkohol, papierosy. Wypada podkreślić, że podobna tendencja sygnalizowana jest także przez innych autorów¹⁴. Mimo znacznych podwyżek cen popyt na te wyroby nie uległ większym zmianom, co z jednej strony może świadczyć o nieskuteczności drenażu cenowego, a z drugiej - wskazywać na trafność opinii łączącej spożycie używek (zwłaszcza alkoholu) ze stanami niepewności, stresu, przygnębienia, do czego kryzys dostarcza okazji aż w nadmiarze.

Kolejna uwaga dotyczy końcowych pozycji na liście ograniczeń - wydatków na usługi i ochronę zdrowia. Ich zbliżona lokalizacja może mieć, jak się wydaje, różne przyczyny. Powszechnie wiadomo, że gospodarstwa domowe w Polsce w ogóle mało wydają na usługi, a te, które są zakupywane dla gospodarstw, to usługi podstawowe (pranie, czyszczenie chemiczne, naprawy sprzętu domowego). Jak widać z danych zamieszczonych w tab. 4, szczególnie dotyczy to mniejszych miast, różnica wskazań na ten kierunek ograniczeń jest bowiem 4-krotna na korzyść Łodzi. Minimalne cięcia w wydatkach na ochronę zdrowia mogą mieć podłoże w powszechnym odczuciu wagi tej potrzeby i znikomych możliwości substytucji.

Spróbujmy z kolei odpowiedzieć na pytanie, co składa się w

¹⁴ Por. M. Strzelecka, Zmiany w konsumpcji...; A. Wiśniewski, Reforma gospodarcza a konsumpcja, "Handel Wewnętrzny" 1983, nr 1.

różnych kategoriach gospodarstw na pojęcie oszczędnego gospodarowania.

Tabela 5

Wzory oszczędnego gospodarowania
(w %)

Wyszczególnienie	Łódź	Piła
Zakup tańszych artykułów przemysłowych	55,9	52,5
Zakup tańszej żywności	38,9	38,8
Zakup rzeczy używanych	2,8	3,9
Naturalizacja spożycia żywności	14,5	37,8
Przerabianie i donaszanie starej odzieży i obuwia	36,0	32,5
Naprawy sprzętu domowego we własnym zakresie	x	38,2
Wykorzystywanie pomocy rodziny	19,0	17,2

Źródło: jak w tab. 1.

Dla całej badanej próby w pierwszym rzędzie oznacza to zakup tańszych towarów przemysłowych, następnie tańszej żywności oraz renaturalizację spożycia. Ten ostatni proces dotyczy szerokiej gamy działań natury usługowo-wytwórczej, rozszerzanej w kryzysie przez gospodarstwa domowe. Przykładowo można tu wskazać na własny wypiek ciast, sporządzanie przetworów, przeróbki odzieży, naprawy sprzętu we własnym zakresie itp.¹⁵ Szczególnie widoczny rozkwit przeżywa przydomowa hodowla i uprawa warzyw w ogródkach pracowniczych¹⁶. Ponieważ lepsze warunki w tym zakresie mają gospodarstwa domowe zlokalizowane w mniejszym mieście, dlatego też wskaźnik naturalizacji spożycia żywności w Piile przewyższa dwukrotnie swój odpowiednik w Łodzi.

Specyficzną rolę w oszczędnej gospodarce odgrywa pomoc rodziny. W złożonych deklaracjach jej udział nie jest zbyt duży, je-

¹⁵ B. Tylic, Działalność usługowo-wytwórcza gospodarstwa domowego jako element konsumpcji realnej, "Handel Wewnętrzny" 1980, nr 1.

¹⁶ Por. M. Górczycą, Rozwój pracowniczych ogródków działkowych, "Polityka Społeczna" 1982, nr 5.

dnak inni autorzy widzą w tym kierunku działań jeden z głównych ograniczników spadku poziomu konsumpcji gospodarstw domowych w okresie kryzysu¹⁷.

Rozpatrując uzyskane odpowiedzi w przekroju poszczególnych cech podziałowych można stwierdzić, iż wzory oszczędnego gospodarowania różnicują się istotnie w niemal każdej kategorii gospodarstw. Podobnie jak poprzednio, najwyraźniejsze związki łączą ten kierunek zmian z wykształceniem osoby prowadzącej gospodarstwo oraz z zamożnością rodziny.

Ogólnie rzecz ujmując, mamy tu do czynienia z ograniczaniem skali zakupów oszczędnościowych w miarę narastania obydwu cech. Częstsze są natomiast próby radzenia sobie poprzez wykorzystanie innych ze wskazanych możliwości. Gospodarstwa prowadzone przez osoby z wyższym poziomem wykształcenia w najwyższym zakresie wykorzystują pomoc rodziny. Dodać można, iż wyraźniej widoczne jest to w Pile, gdzie różnica wskazań jest 5-krotna (!) dla skrajnych poziomów. Odwrotne tendencje dla badanych miast obserwujemy w przypadku naturalizacji spożycia żywności oraz zakupów towarów używanych. W Łodzi wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia wzrasta skłonność gospodarstw do wytwarzania własnych produktów żywnościowych - jest ona najwyższa dla poziomu wyższego wykształcenia. W tym samym kierunku narasta liczba wskazań na zakupy rzeczy używanych, a dla skrajnych grup różnica jest przeszło 2-krotna. W Pile omawiane tendencje ulegają dokładnemu odwróceniu, w tym ostatnim przypadku różnica wskazań jest 5-krotna na korzyść wykształcenia podstawowego. Można sądzić, iż takie zróżnicowanie kierunków omawianych tendencji wynika po części z większych możliwości zakupu dobrej jakości rzeczy używanych (często pochodzenia zagranicznego).

Charakterystyczną cechą działań grupy gospodarstw należących do najmłodszych osób jest największe relatywnie wykorzystywanie pomocy rodziny. Taką zasadę oszczędniejszego gospodarowania wprowadziła trzecia część najmłodszych gospodarstw w Pile i nieomal połowa (45%) gospodarstw w Łodzi. Daje to pewne wyobrażenie o znaczącej roli przekazów materialnych w ujęciu międzypokoleniowym.

Przeprowadzone rozważania pozwalają na sformułowanie kilku

¹⁷ Por. M. Wiśniewski, H. Góral ska, Kryzys, inflacja...

wniosków końcowych. Ogólnie mówiąc, obraz kryzysu jest stosunkowo mało zróżnicowany dla zbiorowości badanych gospodarstw. Jedynie zamożność i wykształcenie dzielą znacząco ogół gospodarstw na takie, które bardziej dotkliwie odczuwają niedostępność cenową towarów, oraz te, dla których znacznie większym mankamentem jest ich niedostępność fizyczna. Konsekwencje takiego podziału można obserwować w charakterystycznych zróżnicowaniach zmian wprowadzanych do zachowań konsumpcyjnych gospodarstw.

Zebrany materiał upoważnia do stwierdzenia, że w mniejszym mieście przejawy kryzysu gospodarczego wyraźnie tracą na ostrości. W mniejszym stopniu wywołują poczucie zagrożenia dla dotychczas ustalonej pozycji materialnej gospodarstw, co znajduje odbicie w relatywnie mniejszym odsetku ocen wskazujących na jej pogorszenie. Na tle wyraźnie mniejszego zróżnicowania ocen w przekroju dochodowym można ponadto założyć, iż obraz kryzysu jest tam mniej więcej podobny dla całej zbiorowości gospodarstw, w przeciwieństwie do sytuacji charakterystycznej dla środowiska wielkomiejskiego. W konsekwencji tych odmienności oceny odnoszące się do najbliższej przyszłości są w Pile mniej pesymistyczne niż w Łodzi.

Generalnie gospodarstwa domowe łączą kryzys z obniżeniem się ich statusu materialnego. Dopiero w tych ramach zaczynają pojawiać się kolejne różnicowania. Niezgodność relatywnych ocen z oceną obecnej sytuacji materialnej skłania do wysunięcia hipotezy, że dla znacznej części gospodarstw przesłanką wprowadzanych zmian jest w większym stopniu samo odczucie zagrożenia niż rzeczywiste skutki kryzysu.

Zasadniczym kierunkiem reakcji są zachowania o charakterze raczej biernym - dążenie do utrzymania dotychczasowego modelu wydatków przez sięganie do odłożonych oszczędności, zaciąganie pożyczek, ograniczanie po trochu wszystkich kategorii wydatków. Znacznie rzadsze są przypadki aktywnego szukania nowych rozwiązań tak w sferze gospodarki finansowej, jak i w sferze organizacyjnej.

Powszechne dla całej zbiorowości gospodarstw jest dążenie do oszczędnego gospodarowania. Zmiany wprowadzane w tym zakresie dotyczą w pierwszym rzędzie zakupu tańszych towarów (w odniesieniu do grup wskazujących na niedostępność cenową towarów) oraz po-

wrotu do większego stopnia naturalizacji spożycia (w grupach uskarżających się na niedostępność fizyczną towarów). W świetle uzyskanych wyników można założyć, że odmienny jest wzorzec oszczędnego gospodarowania dla zbiorowości gospodarstw wielkomiej-
skich i mniejszych miast. Teza ta może być jednak sformułowana jedynie hipotetycznie, a jej uwiarygodnienie wymaga dodatkowych badań.

Ryszard Kurzyk

CHANGES IN CONSUMER BEHAVIOURS OF HOUSEHOLDS DURING
THE ECONOMIC CRISIS

In this article, the author points at differentiation of scale, scope and directions of response of households to the economic crisis of the eighties. The source of information are questionnaire surveys carried out in two towns of different size. The surveys allow to state that the main prerequisite of changes in consumption patterns is rather a subjective perception of a threat carried for the household's material situation by the crisis than its real impact on it. These changes can be seen both in search for additional sources of financing expenses, different ways of allocating incomes, and in transformations in organization of consumption itself. Relatively the biggest differences in behaviours can be observed in a cross-section of three characteristics: educational background of the household head, incomes, and size of town in which a given family lives.